

ZBUKU, Czuję to

Pamiętaj, życie ma sens, wiesz?

Czuję, czuję, czuję.

Czuję w sobie to,

Czuję w sobie to,

Czuję w sobie to,

Czuję w sobie to.

Czuję, czuję, czuję.

Czasami czuję jakby w moim sercu deszcz padał,
Jakbym całe życie biegł, biegł i nie stawał.
Może padnę na zawał, albo prze ćpam się fetą,
Może spadnę ze skarpy rozpędzoną corvetta.
Czasem mam w sercu przeciąg, wiesz muszę przewietrzyć,
Zapach, który został z kilku ostatnich dziewczyn.
Czuję w sercu teksty te, czuję te bity,
W tym jednym, małym sercu wielka miłość do muzyki.
Czuję, że to usłyszysz i czujesz moje emocje,
Czuję, że przez tą wenę znów zarwę dzisiaj nockę.
Mogę pierdolić pościel i tak się nie wysypiam,
Nie wiem czy przez bezsenność czy moje tempo życia.
Widzę światło księżycy, mam jego pełnię w oku,
To skreślony apostoł wśród fałszywych proroków.
Stoję na dachu bloku, jakby na świata szczycie,
Tylko nie mogę skoczyć, czuję, że Kocham życie.

Poczuj to na bicie,

Tak jak i ja to czuję.

Poczuj w swojej głowie,

Jak ci to nie rapuje.

Poczuj kryształową kulę,

Potem rzuć ją o ziemię.

Popatrz w rozbite szkoło,

Życie to przeznaczenie.

/2x

Czuję ogromną wenę, chyba wiem co miał Szekspir,
Gdy zamykam oczy to widzę w głowie te teksty.
Dzisiaj ten poziom większy jest niż dwa lata temu,
Jak moja wena po przesłuchaniu całego Dżemu.
W płucach za mało tlenu, nie pytaj czemu,
To proste, palę marihuanę od kiedy tylko dorosłem.
Czuję w sobie ten postęp jak szlifuje mnie życie,
Jak ja przez to szlifuje każdy wers na mojej płycie.
Czuję, że to słyszycie, że życie dało mi w dupę,
Nawet bez patologii. Podwórko a nie komputer.
Boże, daj mi pokutę choć nutę, minutę, proszę,
Albo wyślij do diabła to też mu nawinę zwrotę.
Czuję, że się unoszę a potem na nosze padam,
Czuję, że gdy nawijam to serce przechodzi zawał.
Czuję, że to nie sława, promo tylko ta wena,
Sprawiła, że rapuję a ty masz te ciarki teraz.

Poczuj to na bicie,

Tak jak i ja to czuję.

Poczuj w swojej głowie,

Jak ci to nie rapuje.

Poczuj kryształową kulę,

Potem rzuć ją o ziemię.

Popatrz w rozbite szkoło,

Życie to przeznaczenie.

/2x

Powiedz jakie ciśnienie, przecież to ty masz presję,
Że ZBUKU rozpierdała cię przekazem w każdym tekście.

Czuję agresję co niektórzy się patrzą,
Choć tak są charakterni jak dziewczynka z zapalką.
Czuję w głowie ten hardcore jak rysuje mnie życie,
I w dupie mam w ogóle czy chciałeś o tym usłyszeć.
Poczuj to flow na bicie, chuj z flow poczuj więcej,
Nie flow tylko treść powinna cię trafić w serce.
Zaciskam majka w ręce jak dłoń swojej kobiety,
Ona zamyka oczy i czuje wtedy, że leci.
Czuję, że moje dzieci będą z ojczulka dumne,
Że będą palić świece kiedy ich tato umrze.
Czuję tę furję, czuję tę furję często,
Bo mam trudny charakter jak na to trudne dziecko.
I czuję tą wściekłość, wiesz, masz to na bicie,
Choć nie cofnę łez mamy, czuję, że odmieniam życie.

Poczuj to na bicie,
Tak jak i ja to czuje.
Poczuj w swojej głowie,
Jak ci to nie rapuje.
Poczuj kryształową kulę,
Potem rzuć ją o ziemię.
Popatrz w rozbite szkło,
Życie to przeznaczenie.
/2x